

SMAK ROWEROWEJ ESKAPADY W ŚLĄSKIM

JAGA KOLAWA

Stare powiedzenie mówi, że „od nadmiaru głowa nie boli”, ale mogą boleć... nogi. Zwolennicy rowerowego szaleństwa mają w Śląskim pole do popisu. W regionie można znaleźć najlepsze i dostarczające najwięcej emocji trasy rowerowe. Z perspektywy dwóch kółek nie można narzekać na brak wrażeń – zabytki i osobliwości przyrody w połączeniu z ruchem na świeżym powietrzu – to doskonały sposób na poznanie województwa śląskiego.





Diabelskie mosty, Złoty Potok/ Arch. ŚOT/ fot. T. Gębuś

Lato i jesień są idealną porą na rowerowe wędrowki, a Śląskie to wręcz wymarzone miejsce do uprawiania turystyki rowerowej. Amatorzy kolarstwa mają w czym wybierać. Region przecinają 4 trasy międzynarodowe i ponad 30 głównych oraz 400 lokalnych łączących zażytkowe miasta i miasteczka oraz cenne przyrodniczo i kulturowo tereny wiejskie.

Jedną z najważniejszych i najdłuższych jest licząca prawie 800 km Międzynarodowa Trasa Greenways, biegnąca od Krakowa po Wiedeń. Godna polecenia jest część

trasy oplatająca najciekawsze turystycznie rejony województwa śląskiego – Jurę Krakowsko-Częstochowską, Śląsk Cieszyński czy Beskidy.

Śladem jurajskich ostańców

Jurajski Szlak Rowerowy Orlich Gniazd rozciąga się na długości 180,3 km przez dwa województwa od Częstochowy aż po Kraków. Przejeżdżając przez Częstochowę, miasto z 11 parkami, tuż za jej granicami spotykamy malowniczy przełom rzeki Warty. Wzdłuż wschodnich granic miasta ciągną się potężne kompleksy lasów aż do Olsztyna, nad którym górują malownicze ruiny zamku z XIV w. Jak głosi legenda, pod zamkiem znajduje się system jaskiń i korytarzy wykutych w skale. Na olsztyńskich błoniach od wiosny do jesieni odbywają się liczne imprezy – od pikniku geologicznego po maraton kolarski i festyn rycerski.

Zwiedzając Olsztyn, warto zatrzymać się przy barokowym kościółku św. Jana Chrzciciela i tzw. Szopce Olsztyńskiej z ponad 800 postaciami wyrzeźbionymi w drewnie. Jadąc dalej, nie można nie docenić walorów Parku Krajobrazowego Orlich Gniazd. Rezerwat leśny Zielona Góra i Sokole Góry są otoczone wapien-



nymi wzgórzami, malowniczymi dolinami i zbiornikami wodnymi. Z dziesięciu skalistych wzniesień (ok. 400 m n.p.m.) rozciąga się wspaniały widok, a leśne stoki kryją kilkanaście jaskiń. Bogactwo krajobrazu, a także świat roślin i zwierząt dopełniają liczne i różnorodne zabytki. Warto zwrócić uwagę na drewniany kościół św. Idziego w Zrębicach, a także ukryte w lesie na wzgórzu pozostałości XIV-wiecznego zamku w Ostrężniku. W skale, u jego podnóża, znajduje się wejście do Jaskini Ostrężnickiej. Turyści na rowerach mogą na Jurę powracać wielokrotnie, za każdym razem wybierając inną malowniczą trasę, np. łatwiejszą i krótszą, liczącą ok. 30 km pętlę wokół gminy Niegowa. Rowerowa wycieczka po okolicy pozwala na zwiedzenie największych okolicznych atrakcji. Tą rekreacyjną wyprawę należy rozpocząć w Mirowie od obejrzenia ruin średniowiecznego zamku. Po spacerze wzdłuż drogi najeżonej skałkami trzeba przesiąść się na jednośląd i podjechać do bliźniaczego zamku w Bobolicach. Ten jeden z nielicznych w Polsce odrestaurowanych, prywatnych zabytków zachęca do zwiedzania i wypoczynku u swoich podnóży. Po chwili relaksu wsiadamy na rower i przez las asfaltową drogą dojeżdżamy

do Niegowy. W maleńkiej gminie warto przystanąć przy zabytkowej studni oraz mającym korzenie w średniowieczu kościółku parafialnym św. Mikołaja. Jazdę kontynuujemy, kierując się do Łutowca. Tutaj podziwiamy widoki i miłośników wspinaczki skałkowej. Następnie drogą asfaltową wracamy do Mirowa, doceniając infrastrukturę przygotowaną specjalnie dla rowerzystów. Na jurajskich szlakach rowerowych nie brakuje miejsc do odpoczynku, wiat, stojaków i tablic informacyjnych.





MTB Koniaków/ Arch. ŚOT/ fot. T. Gębuś

Wyprawa na dwóch kółkach po Jurze to świetny sposób na rodzinną integrację. Na turystów czekają rekreacyjne trasy, bez stromych podjazdów i ruchliwych ulic po drodze. Gratką dla rowerzystów jest Podzamcze i okolice. Wyprawę można rozpocząć na rynku. Wybieramy boczne uliczki, które szybko zmieniają się w polną dróżkę. Gdy okrążamy Gród na Górze Birów, podziwiamy malownicze widoki poukrywanych w leśnych ostępach górskich ostańców i skalnych grot. W programie wycieczki warto zarezerwować czas na przerwę i zwiedzanie repliki średniowiecznego grodu. Wewnątrz znajdziemy ekspozycje wystroju średniowiecznej chaty

i wystawę w wieży strażniczej z orężem dawnych wojów i eksponatami archeologicznymi, świadczącymi o historycznym rodowodzie tego miejsca. Dalsza trasa rowerowej wyprawy prowadzi tuż obok miejsca biwakowego przeznaczonego specjalnie dla strudzonych rowerzystów. My jedziemy dalej w stronę drogi 790 i wybieramy niebieski szlak rowerowy do Ryczowa. Jego zaletą jest m.in. to, że pozwala na spojrzenie na Zamek Ogródzieniecki w Podzamczu z innej perspektywy. Imponujące, największe zamczysko na Jurze góruje nad okolicą na najwyższym wzniesieniu – Górze Janowskiej o wysokości 516 m n.p.m. Obiekt ten przyciąga rzesze turystów, oferując, oprócz możliwości zwiedzania, liczne turnieje rycerskie, spotkania z duchami czy koncerty u swoich podnóży. Trasa biegnąca z tyłu zamku prowadzi przez leśne i polne dukty do Ryczowa, gdzie pretekstem do odpoczynku jest przystanek przy zabytkowych studniach. Oznakowany szlak poprowadzi nas wygodną drogą asfaltową z powrotem do Podzamcza.

Po cieszyńskich ścieżkach rowerowych

Zasmakowawszy w wypadach na dwóch kółkach, na pewno wkrótce zaplanujemy kolejną wycieczkę po Śląskim. Kuszą m.in. Wiślana Trasa Rowerowa, rozpoczynająca się w Beskidach albo – przeznaczone bardziej dla



Góry Towarne k. Olsztyna/ Arch. ŚOT/ fot. T. Gębuś

początkujących cyklistów – urokliwe szlaki biegnące tuż przy granicy z Czechami, a wytyczone przez miejscowości Śląska Cieszyńskiego: Skoczów, Goleszów, Hażlach i oczywiście stolicę regionu – Cieszyn. Zabytki miasta o bogatej historii wywodzącej się z czasów Piastów, perełki stylów secesji i moderny zyskują, gdy obejrzy się je, podróżując na rowerze. Zwłaszcza że Cieszyn przecina nie tylko Międzynarodowa Trasa Greenways, ale też Euroregionalna Pętla Rowerowa prowadząca do Czech. Zwiedzanie warto rozpocząć w samym centrum miasta, by następnie jadąc ulicą 3 Maja, podziwiać fragmenty Szlaku Magnolii. Kwitnące wiosną, a najpiękniej w maju, magnolie sadzone przez bogatych mieszczan i kupców w przywillowych ogrodach są charakterystyczne dla Cieszyna. Ważny przystanek to Muzeum Śląska Cieszyńskiego oraz otoczony kamieniczkami rynek, zachęcający do odpoczynku przy filiżance kawy. Obowiązkowym punktem programu jest Góra Zamkowa z najstarszym śląskim zabytkiem – XI-wieczną Rotundą św. Mikołaja (znaną choćby z wizerunku na banknocie 20 zł) oraz położony w dolnej części Zamek Cieszyn, w którym warto obejrzeć wystawy współczesnego śląskiego designu. Gdy znów wsiądziemy na rower, kierujemy się na most Przyjaźni, by znaleźć się po czeskiej stronie Cieszyna. Tutaj uwagę zwraca modernistyczna kawiarnia

Avion, przy niej skręcamy w prawo do alei Masaryka, przy której stoi najstarszy budynek miasta z początku XIX w. Okoliczne zabytki poprowadzą nas do rynku, a następnie do pięknego dworca kolejowego. Po przeprawie mostem Sportowym ponownie przejeżdżamy na polską stronę Olzy. Zwiedzenie zachwycającej „Cieszyńskiej Wenecji” i położonej powyżej Studni Trzech Braci, z którą wiąże się legenda o powstaniu Cieszyna, będzie dopełnieniem rowerowej miejskiej wyprawy. Cały powiat cieszyński obfituje w atrakcyjne turystyczne zakątki godne odwiedzenia – zwłaszcza rekreacyjne na dwóch kółkach. Jednym z nich jest Skoczów. Tutaj





Park zamkowy w Pszczynie / Arch. ŚOT/ fot. T. Gębuś

zwiedzanie zabytków można w doskonały sposób pogodzić z aktywnością ruchową. Kompleksy leśne na przedmieściach Skoczowa to idealne tereny spacerowe, które połączone zostały ścieżkami rowerowymi na walech wzdłuż Wisły. Docelowo ścieżką na wale można dotrzeć do Ustronia, a następnie dalej, aż do Wisły, natomiast zmierzając w kierunku północnym – do Strumienia. Fani dwóch kółek mają zagwarantowane malownicze widoki i ruch na świeżym, górskim powietrzu. Przez teren gminy przebiegają trasy rowerowe obejmujące swoim zasięgiem część obszaru nadgranicznego zarówno po polskiej, jak i czeskiej stronie, w ramach Euroregionu Śląsk Cieszyński – Tesińskie Slezsko. Z kolei gmina Hażlach nie bez kozery zasługuje na przydomek „rowerowej”. Przebiega przez nią 5 tras rowerowych Euroregionu „Śląsk Cieszyński”. Wyznaczone tuż przy czeskiej granicy ścieżki pozwalają na poznanie zabytków i leśnych ustroni gminy, a także podziwianie jej krajobrazowych walorów. Z większości okolicznych pagórków roztacza się bowiem widok na dużą część Beskidu Śląskiego. Ciekawostką i ewenementem na skalę kraju jest licząca 20 km tandemowa trasa rowerowa dla niewidomych i niedowidzących (jedna z 3 wytyczonych na Śląsku Cieszyńskim). Na jednośladowej z powodzeniem można również udać się z wizytą do południowych sąsiadów. Przez gminę przebiega także pieszo-rowerowy polsko-czeski „Szlak Zamków nad Piotrówką”, prowa-

dzący dalej do Zebrzydowic, czeskich Piotrowic koło Karwiny oraz – znowu do Polski – do Godowa. Kolejną miejscowością, w której rowerzyści poczują się jak u siebie, jest Goleiszów. Czekają tam szlaki rowerowe „Śladami Stroju Cieszyńskiego”. 40-kilometrowa trasa, łącząca obiekty historyczne i miejsca widokowe, rozpoczyna się w centrum Goleiszowa, w którym w Gminnym Ośrodku Kultury można obejrzeć tradycyjny strój cieszyński, a u mieszkającej nieopodal hafciarki zobaczyć, jak powstają jego haftowane zdobienia.

Szlakiem EuroVello

Smak rowerowej przygody można poczuć również w innych częściach województwa. Subregion Zachodni jest także doskonałym miejscem do uprawiania turystyki rowerowej. Uzdrowskie niegdyś miasto Jastrzębie-Zdrój położone u wylotu Bramy Morawskiej na mocno górzystym terenie, pełnym jarów i dolin, oferuje wiele miejsc sprzyjających amatorom dwóch kółek. W mieście jest ponad 60 km tras, przebiega przez nie m.in. fragment międzynarodowego szlaku EuroVello (R4 Roscoff – Odessa). Nic więc dziwnego, że nie tylko miejscowi cykliści chętnie biorą udział w organizowanych w Jastrzębie-Zdroju cyklicznych rajdach rowerowych, także polsko-czeskich w kierunku przygranicznej Karwiny. W słoneczne weekendy zwłaszcza w czasie wakacji, drogi te są pełne rowerzystów. Trasy te prowadzą przez



Wodzisław Śląski – Balaton / Arch. ŚOT/ fot. T. Gębuś

niezwykle urocze zakątki miasta oraz piękne, okoliczne wsie i sołectwa. Malowniczy pejzaż pobliskiego Beskidu Śląskiego rozciągający się na południowym horyzoncie zachęca do odwiedzania nie tylko pobliskich Zebrzydowic, Markłowic, Pielgrzymowic czy Kończyc, ale także górskich miejscowości – Ustronia czy Wisły – i to właśnie na rowerze. Wybierając z bogatego wachlarza rowerowych propozycji „jastrzębski” fragment EuroVello – swoją wycieczkę rozpoczynamy w Jastrzębie-Zdroju Szotkowicach, by ulicami miasta przez m.in. Zdrój i główną arterię al. Marszałka J. Piłsudskiego dotrzeć do Bzia Zameckiego. W tej urokliwej wiosce można zobaczyć zabytkowy dworek z XVII w. wraz z parkiem, gdzie pyszną się stare dęby. Trasa wchodząca w obszar Euroregionu Śląsk Cieszyński przebiega dalej przez wiejskie gminy Pawłowice i Golasowice w kierunku Strumienia. Ta niewielka miejscowość położona na północnym skraju powiatu cieszyńskiego zasługuje na to, by zatrzymać się w niej na chwilę w trakcie rowerowej eskapady. Przy ul. 1 Maja znajduje się jedna z wizytówek miasta – barokowy kościół św. Barbary. Mieszcząca się naprzeciwko kościoła najstarsza na Podbeskidziu cukiernia „U Szostka” kusi turystów smakowitymi zapachami. Pokrzepieni na dalszą drogę objeżdżamy Rynek, na chwilę siadając koło studni, by podziwiać wysoką kamienną rzeźbę Jezusa Chrystusa z XIX w. i stojący po drugiej stronie najstarszy w województwie XVII-wieczny budynek ratusza.

Tuż obok znajduje się kolejna historyczna ciekawostka – kamienica, w której w 1780 r. nocował sam arcyksiążę Austrii, cesarz Józef II w czasie swojej wizyty w Strumieniu. Kierując się dalej wzdłuż ul. Ks. Londzina, mamy okazję zobaczyć pomniki przyrody – dąb i lipy w pobliżu dawnego dworu. Kontynuując wyprawę, można kierować się wzdłuż grobli w stronę lasu, by dotrzeć do słupa granicznego upamiętniającego przebiegającą tędy niegdyś granicę Austrii i Prus.

Każdy, kto odwiedzi na dwóch kółkach te i inne malownicze tereny województwa śląskiego, zapewne sam odnajdzie zakątki, które będą dla niego pełne uroku i pozwolą w pełni przeżyć kontakt z zabytkami, naturą oraz pięknem krajobrazu.



ŚLĄSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA

Artykuł pod patronatem Śląskiej Organizacji Turystycznej
ul. Mickiewicza 29, 40-085 Katowice, tel. 32 207 207 1,
info@silesia.travel

www.slaskie.travel